

Poddani Bogu, uczynieni modlitwą

"W oceanie Nieskończonego Miłosierdzia"

Nie pokazujemy dyplomów ani tytułów,
ani nie będziemy się wywyższać
naszymi zdolnościami,
Pokażemy tych, których Bóg nazwał:
„...według oceny ludzkiej
niewielu tam mędrców,
niewielu możnych,
niewielu szlachetnie urodzonych.
Bóg wybrał właśnie to,
co głupie w oczach świata,
aby zawstydzić mędrców,
wybrał, co niemocne,
aby mocnych poniżyć,
i to, co nieszlachetnie urodzone według świata
oraz wzgardzone, i to, co (w ogóle) nie jest,
wyróżnił Bóg, by to, co jest,
unicestwić.
Tak, by się żadne stworzenie
nie chełpiło wobec Boga”(1 Kor 1, 26-29).

Poddani Bogu,
złożymy całą naszą ufność
w Jego Miłości Miłosiernej
bo, całkowicie odarci,
zarówno z naszych grzechów
jak i naszych dzieł,
możemy zawsze powtarzać, z sercem,
modlitwę ubogich Boga:
„Panie, moje serce nie jest wyniosłe
i oczy moje nie patrzą z góry.
Nie gonię za tym, co wielkie
albo co przerasta moje siły.
Przeciwnie: zaprowadziłem ład
i spokój w mojej duszy.
Jak niemowlę u swej matki,
jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza.
Izraelu, pokładaj w Panu nadzieję
teraz i aż na wieki!”(Ps 131).

Modlitwa ubogiego
jest przede wszystkim
modlitwą poddania
i ufności.

Modlitwa: Panie, Boże mój!
Ty jesteś światłem dla ociemniałych
i siłą mocnych. Nie ukrywaj przede
mną tajemnicy Twego słowa.
A gdy pukam do Ciebie,
racz mi objawić swoje tajemnice.



Przyjmiemy, czuwający,
Pana, który przychodzi nam na spotkanie
w każdej okoliczności,
zachowując zawsze, w naszym sercu,
jego słowo pokoju.
„Odwagi! To Ja jestem,
nie bójcie się!” (por. Mt 14, 27)
„Pokój niech będzie z wami...” (J 20,19).

W Jezusie, jedynym Zbawicielu
pokładamy całą naszą ufność,
przeżywając z radością,
przygodę każdego dnia,
nowość każdej chwili.

Ufność otworzy się później
na wspaniałość nowości,
na działanie Ducha Świętego
który zadziwia i raduje
ubogich (por. Łk 10,21).

Modlitwa ubogiego
jest uwielbieniem,
jest dziękczynieniem za każdą rzecz,
bo jemu nic nie jest należne.
Za każdą rzecz uwielbiamy Pana,
za to, co jemy,
to, co pijemy,
za wszystko,
oddajmy chwałę Ojcu (por. 1 Kor 10,31),
wszystko chcemy przeżywać w Nim
jako dar Miłości.

Kontemplujemy Jego Miłosierdzie
które przewodzi historii
świata
i które działa,
w sposób wspaniały i olśniewający
w sercu człowieka,
w życiu ubogich.

Uwielbiamy, z Maryją,
Pana
który wejrzał
na pokorę
sług swoich



i czyni wielkie rzeczy, bo święte
jest Jego imię (por. Łk 1, 46-55).

Nasze życie,
nasze bycie ubogimi
i nasz wysiłek dla ubogich
są naszą modlitwą
najszczerzą.

Oddychamy Miłosierdziem Ojca
jednocząc Mękę Syna
z Męką Człowieka,
przyzywając przez Jego zasługi
Jego Miłosierdzie dla świata.

Koronka do
Jego Bożego Miłosierdzia
będzie, razem z Różańcem,
rytmem naszego życia,
uderzeniem naszego serca,
naszym oddechem,
bo każdy oddech
może być czynem miłości
i rodzić życie.

www.pmwolsztyn.pl



1 Kor 1, 26-31

"Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi."

Modlitwa do Ducha Św.

Duchu Święty, Boże, Miłości przedwieczna Ojca i Syna! Racz mi udzielić miłości swojej, abym nią miłował Boga i bliźniego. Udziel mi wesela swego, abym w Tobie tylko szukał pociechy i radował się z łask od Ciebie otrzymywanych. Udziel mi swego pokoju, abym go zachował w stosunkach z Bogiem i z ludźmi. Daj mi cierpliwość, abym wszystkie przykrości zniósł z uległością i łagodnie, bez goryczy i buntu. Natchnij mnie dobrocią swoją, abym był dla bliźnich swoich uczynny, usłużny, uprzejmy, pożyteczny, ku ich radości i zbudowaniu. Obdarz mnie dobroczynnością, abym potrzebom bliźnich chętnie i szybko zaradzał. Udziel mi cierpliwości, abym z rozwagą i roztropnością podejmował się zobowiązań i sumiennie je wypełniał. Obdarz mnie cichością, abym znosił wady i ułomności bliźnich, a wszystkie urazy chętnie darował. Uzbrój mnie w zaufanie, abym był daleki od podejrzliwości względem moich bliźnich i chętnie, szczerze z nimi przestawał. Udziel mi pokory i skromności w myślach, słowach i uczynkach. Udziel mi, proszę, cnoty czystości, abym nigdy świadomie i dobrowolnie nie skalał swej duszy ani swego ciała. Daj, abym był umiarkowany i opanowany we wszystkim, także w pokarmach i napojach, skromny w ubiorze i zachowaniu. Obym Cię Boski Gościu mej duszy nigdy nie zasmucił żadnym grzechem, a zwłaszcza odmową miłości.

Duchu Święty, Duchu Boży – Przyjdź!

Niech Cię błogosławi Pan !

„Bądźmy razem w sercu Boga”

